

Leszek Ludorowski

## *Dokumenty życia społecznego* odbiciem rzeczywistości i zapisem historii

**Terminologia: pojęcie *dokumenty życia społecznego (dzś)* w Polsce i poza granicami kraju**

Współczesna biblioteka, nie tylko duża i naukowa, ale i mała biblioteka publiczna, działająca w swoim lokalnym środowisku, a zwłaszcza publiczna, jest instytucją kultury i ośrodkiem informacji z różnych dziedzin wiedzy. Dlatego powinna świadomie gromadzić, prócz wydawnictw książkowych i ciągłych, także materiały o charakterze źródłowym, jak np. rękopisy czy fotografie oraz dokumenty życia społecznego, będące przedmiotem tej pracy. WBP im. H. Łopacińskiego, której autor jest pracownikiem, może się już poszczycić zbiorem około 1480 jednostek najstarszych dokumentów wydanych do 9 maja 1945 r., gromadzonych praktycznie od początków jej istnienia<sup>1</sup>.

Tego typu dokumenty określane były poza granicami Polski różnie: *non-book materials* (literatura nieksiążkowa – ma to związek z formą, przez niektórych badaczy piśmiennictwa utożsamianą z szarą literaturą), *minderwichtige Literatur* (mniej ważne materiały – to określenie odnosi się raczej do treści niż formy, oznaczając większą niż w przypadkach innych wydawnictw wartość użytkową), *poboczna (papoczna) literatura* (oznacza sposób przechowywania i specjalnego opracowania – piśmiennictwo teczkowe), *drobne tisku* (druki drobne, Czechy), *ephemerides*, *fugitive materials* (materiały ulotne, w języku francuskim ich odpowiedniki to *ephemeride* i *fugitif matériel*). Termin *ephemera* funkcjonujący w brytyjskim bibliotekarstwie i archiwistyce od początku lat 60., popularny jest w zagranicznej bibliologii,

<sup>1</sup> Dokumenty życia społecznego „oficjalnie” gromadzone są w Lublinie w Bibliotece Głównej UMCS; w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL „nieoficjalnie” (czasopisma i broszury popularne, dewocyjne, stragany, modlitewniki, kalendarze, druki liturgiczne, obrazki i wszelkie inne dokumenty życia religijnego – zob. *Biblioteka Uniwersytecka KUL. Informator dla czytelników*, Lublin 1975, 12 s.). Tego typu materiały są zbierane również przez ośrodki kultury, muzea (określane najczęściej jako archiwalia) oraz archiwa (jako tzw. zbiory).

muzealnictwie i kolekcjonerstwie. Znane są też określenia: rosyjskie *vedomstvenna-ja literatura* (pisma urzędowe) i niemieckie *Kongress-Berichte* (druki kongresowe)<sup>2</sup>. W Polsce natomiast przyjęło się określenie: *dokumenty życia społecznego* oraz nie- tożsamy z nim, wcześniejsze *druki ulotne* (funkcjonuje ono jedynie w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego<sup>3</sup>, przejęte bezpośrednio z języka niemieckiego *Flugschriften*). W poligrafii funkcjonuje wciąż pojęcie druku akcydensowego<sup>4</sup>.

*Dokument życia społecznego* jest to więc kryterium treściowe, na swój sposób wyjątkowe spośród innych typów zbiorów bibliotecznych, choć są rozróżniane również na podstawie cech wydawniczych. Jako zbiory stoją one zatem w opozycji do kryteriów formalnych, na których opiera się podział materiałów bibliotecznych<sup>5</sup>. To pojemne i dość ogólne określenie jest, przynajmniej dla piszącego te słowa, trafne, choć tak naprawdę mało znane przez czytelników i część bibliotekarzy. Bibliotekarze dobrze zaznajomieni w sprawach kolekcjonowania takich materiałów nazywają je żargonowo *dżsami*. Bardziej obrazowe i przekonujące dla czytelnika jest wciąż operowanie pojęciem *druku ulotnego* niż *dokumentu życia społecznego*, nie mówiąc o *efemerydach*, którego to terminu często używa w swej książce Aneta Firlej-Buzon<sup>6</sup>. Dlatego osobiście wątpię, by ta nazwa szybko (w ogóle) się upowszechniła. Wertując od dwóch lat katalogi aukcyjne nie spotkałem się nigdy z zamieszczonym w nich określeniem *dżs*<sup>7</sup>, a właśnie *druki ulotne*. Oferowane na aukcje dokumenty „porozrzucane” są też wśród starych druków, broszur czy różności (*varia*). *Dżs* nie jest zatem pojęciem wyłącznie wydawniczo-formalnym, jest to pojęcie szersze niż *druki ulotne*, bowiem stanowią je też dokumenty rękopiśmienne, powielane w przeróżny sposób, a także ikonograficzne. Najważniejszym kryterium jest jednak treść, nie forma. W taki też sposób zbiory te są opracowywane, poprzez zaklasyfikowanie do danego tematu; działu i poddziału, niezależnie od tego, czy stosowany jest schemat klasyfikacji Biblioteki Narodowej, bibliografii regionalnej czy inny. Ich treść ma charakter informacyjny, sprawozdawczy, organizacyjny, szkoleniowy, nie zaś naukowy, bibliograficzny czy dokumentacyjny.

*Dokumenty życia społecznego* – to wydawnictwa organizacji sprawczych, które spowodowały ich ukazanie się; są zamierzonym rezultatem działania tychże organizacji, skierowanych często pod wyraźnym adresem, dla konkretnych celów na użytek informacyjny; są zwykle nieautoryzowanymi wydawnictwami grup społecznych,

<sup>2</sup> Pisze o tym A. Firlej-Buzon w książce *Dokumenty życia społecznego*, Warszawa 2002.

<sup>3</sup> Tamże. Pojęcie *druk ulotny* funkcjonuje na pewno i w innych bibliotekach; wiadomo, że np. w Bibliotece im. Zielińskich TNP w Płocku druki ulotne wykazuje się z archiwaliami; w końcu 2001 r. biblioteka posiadała 1418 jednostek tych zbiorów.

<sup>4</sup> Por.: „akcydens – każdy wytworzony druk poza czasopismem, broszurą i książką”. H. Więckowska, H. Pliśczyńska, *Podręczny słownik bibliotekarza*, Warszawa 1955, s. 309.

<sup>5</sup> A. Firlej-Buzon, *Dokumenty życia społecznego...*, s. 53.

<sup>6</sup> Tamże. Autorka używa również często pojęć: „wydawnictwa nietradycyjne” obok „tradycyjne rodzaje wydawnictw efemerycznych”.

<sup>7</sup> Dla potrzeb tej pracy termin „dokument życia społecznego” będzie skręcany.

a nie wynikiem twórczości pojedynczych osób<sup>8</sup>. Typowa forma wydawnicza odbiega od formy książki, bowiem są to często druki, liczące do 4 stron objętości, czyli ulotki, jednostronnie zadrukowane plakaty (plakaty mogą mieć jednak inne formaty: od zbliżonego do kartki papieru A4 po wielkie plakaty uliczne; spotyka się też je w formacie zbliżonym do 30, tj. wysokość x 70 cm<sup>9</sup>), afisze, zaproszenia oraz obszerniejsze od nich informatory, broszury, katalogi wystaw. Tradycyjnie zalicza się do nich też np. czasopisma przeznaczone na użytek wewnętrzny, druki wyborcze, reklamówki, nekrologi, programy teatralne, jak również karty pocztowe, wizytówki, blankiety, ulotne teksty o treści literackiej. Coraz częstsze zjawisko stanowią obecnie dołączane materiały niepiśmiennicze, czyli gadżety (plakietki, proporczyki, znaczki, chorągiewki, breloczki, baloniki, długopisy, koszulki z nadrukiem, papierowe torby, proporczyki ścienne, kubki, wytwarzane w celach reklamowo-propagandowych, a także przy okazji kolejnych wyborów)<sup>10</sup>. Dokumenty życia społecznego to materiały publikowane lub niepublikowane, czasem posiadające numer ISBN lub ISSN<sup>11</sup>.

Napływające do biblioteki różne dokumenty sprawiają wciąż sporą trudność, mianowicie czy rzeczywiście można uznać je za *dźs*? Należą do nich np. dokumenty normalizacyjne i patentowe; różne rodzaje dokumentów technicznych (wykresy i rysunki techniczne, tabele statystyczne, ekspertyzy, opisy prac naukowych, komunikaty, raporty techniczne, zestawienia danych); niepublikowane sprawozdania i tłumaczenia, konspekty wykładów, materiały konferencyjne, streszczenia prac, referaty, czyli tzw. *reports*, zaliczane do kategorii *szarej literatury*; kalendarze (zwłaszcza książkowe, zarówno współczesne jak i dawne); bezpłatne wydawnictwa ciągle rozdawane jak typowe ulotki; katalogi wysyłkowe książek oferujące zakup książek z numerem ISSN; fotosy i fotoserwisy<sup>12</sup>; druki urzędowe (np. ustawy); materiały statystyczne; recenzje i noty bibliograficzne; jednodniówki; ulotne okolicznościowe teksty literackie; wycinki prasowe; wytwory grafiki reklamowej (wywieszki, zakładki, torby, opaski reklamowe, opakowania z nadrukiem); teksty mów i kazań; karty telefoniczne (również wydawane w celach kolekcjonerskich); faksovane lub przesyłane pocztą zwykle jednostronicowe pisma urzędowe z nagłówkami

<sup>8</sup> Niektóre opracowania wspominają, że „do dźs należą wyjątkowo druki autorskie o krótkotrwałej wartości, gdzie autor może być wymieniony na okładce lub karcie tytułowej”.

<sup>9</sup> Obecnie w zbiorach WBP w Lublinie największy jest wielkoformatowy afisz do *Dziadów* (premiera w Teatrze Osterwy listopad 2001 r.) wielkości 120 x 180 cm, nieco mniejsza *Odezw na dzień 11 Listopada 2001* (100 x 70 cm).

<sup>10</sup> W zasadzie przedmiotem zainteresowania bibliotek jest myśl przekazana na papierze; przedmioty zaś to muzealia. Czy zatem moneta nie jest dokumentem życia społecznego, a banknot papierowy tak? Czy miejsce numizmatyki jest w bibliotece? Pytanie pozostaje otwarte.

<sup>11</sup> Zdarzają się dziś przypadki niewiedzy lokalnych wydawców, kiedy to kilkustronicowy, wydany jednorazowo informator nosi tytuł czasopisma regionalnego i zawiera numer ISBN.

<sup>12</sup> W Ossolineum 20% zbioru dźs stanowią fotografie, częściowo z negatywami, gromadzone są także widokówki i fotosy sztuk teatralnych. W WBP im. H. Łopacińskiego te zbiory są częścią zbioru fotografii i pocztówek.

instytucji (np. zaproszenia na imprezy); scenariusze i brudnopisy przedstawień i imprez; przewodniki turystyczne o większej objętości, które można opracować pod hasłem autorskim; prasa konspiracyjna, a także druki i dokumenty wchodzące w skład nauk pomocniczych historii: filatelistyki (koperty z nadrukiem, karty pocztowe, znaczki II obiegu), filokartystyki (widokówki – celowo nie używam słowa pocztówka), filumenistyki (etykiety brązowe), numizmatyki (papiery wartościowe, bilety zdawkowe, banknoty, notgeldy, zastępcze pieniądze), falerystyki (plakietki, medale), która to dziedzina wiedzy (gałąź heraldyki) zajmuje się też orderami, odznaczeniami, odznakami i oznakami<sup>13</sup>.

Niektóre biblioteki zaliczają do *dżs* także ekslibrisy, plany i mapy (wszystkie), a także wspomniane wszystkie fotografie, widokówki, wycinki prasowe, niepublikowane materiały z konferencji, co nie wydaje się słuszne<sup>14</sup>. Wiele spośród dokumentów życia społecznego (zwłaszcza plakat) przynależy do grafiki użytkowej<sup>15</sup>, czym jednocześnie stanowi przedmiot zainteresowania sztuki i muzealnictwa.

„Gałęzią grafiki użytkowej są małe formy graficzne w wąskim znaczeniu druki ulotne, czyli akcydensy artystyczne”, tak określono je w *Katalogu wystawy ze zbiorów Henryka Zwolakiewicza*. Ich przykłady to: programy, foldery, papiery wartościowe, znaczki, nalepki, dyplomy, ogłoszenia, ozdobne kalendarze. „W całości pełnią funkcję informacyjno-usługową, niejednokrotnie rodzą się z pobudek estetycznych”<sup>16</sup>. Katalog wymienia „życzenia, podziękowania, gratulacje (grafika lub pocztówki), zaproszenia, zawiadomienia o ślubach, weselach, uroczystościach rodzinnych, jadłospisy jako formy oszczędne, lapidarne i precyzyjne”, które dzielą się na dwie grupy: wielonakładowe (otrzymywane przy typografii, offsecie i litografii), małonakładowe (drzeworyt, techniki metalowe, częściowo litografia).

Terminologia jest zatem wciąż zawiła. Aby rozwiać częściowo powyższe wątpliwości, posłużmy się m. in. *Ustaleniami przydziałowymi dżs Biblioteki Narodowej*:

*TAK – DŻS*

Program konferencji

Instrukcje

Informatory o pracownikach naukowych

*NIE*

Materiały konferencyjne

Podręczniki na temat

Informatory o pracach naukowych i ich wynikach

<sup>13</sup> J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, 778 s.

<sup>14</sup> WiMBP im. T. Mikulskiego we Wrocławiu zbiera w Sekcji DŻS: mapy, czasopisma II obiegu, ekslibrisy i rękopisy współczesne.

<sup>15</sup> Tak jak pojęcie *dżs* może być szersze lub węższe, tak jest i w przypadku grafiki. Szerokim pojęciem jest „dokument graficzny”. W bibliotekach używane jest węższe pojęcie *dżs*; gromadzone są też zwykłe dokumenty wydane na papierze.

<sup>16</sup> *Małe formy graficzne ze zbiorów H. Zwolakiewicza Lublin 1974–1975*. Katalog wystawy w KMPiK. Towarzystwo Miłośników Książki i Ekslibrisu PTA, Lublin grudzień 1974, [16] s.

Pomoce szkolne – katalogi, zestawy, wykresy, pomoce obrazkowe, instrukcje sporządzania i użytkowania pomocy szkolnych	Podręczniki
Programy nauczania i szkolenia partii i organizacji politycznych z częścią metodyczną	Omówienia programów
Programy nauczania i szkolenia w zakładach pracy	Omówienia programów
Normy w znaczeniu instrukcji	Katalogi norm i omówienia norm
Wydawnictwa jubileuszowe z krótkim wstępem, spisem	Księgi jubileuszowe prac i programem obchodów
Katalogi ekslibrisów	Ekslibrisy
Dokumenty życia muzycznego (plakaty, afisze, programy)	Druki i rękopisy muzyczne
Sprawozdania z działalności	Sprawozdania naukowe <sup>17</sup>

Do dokumentów życia społecznego na ogół nie zalicza się tekstów literackich z działu UKD 8, literatury popularnonaukowej oraz prac niepublikowanych, które albo tworzą odrębny zbiór (zwykle zbiorów specjalnych), albo są włączane do rękopisów. W zbiorach WBP im. H. Łopacińskiego są jednak teksty literackie: śpiewniki (z zapisem nutowym lub bez niego), pieśni religijne, teksty modlitw, ulotki z poezją i inne. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego zbiera pojedynczo wydane wiersze, teksty piosenek, literaturę jarmarczną, pieśni dziadowskie.

Termin „dokument życia społecznego” wprowadził w 1936 r. Jan Muszkowski<sup>18</sup>. Pisał on tak w *Życiu książki*:

nikomu nie przyjdzie do głowy nazwać książką np. odezwy politycznej wydrukowanej na kartce papieru, afisza lub plakatu, świstka reklamowego wetkniętego do ręki na ulicy czy nadesłanego pocztą. Wyłączamy więc najpierw druki ulotne, których objętość nie przekracza jednej lub paru kartek, zaznaczając jednak z całym naciskiem, że jest to różniczenie o charakterze czysto zewnętrznym, nie mające nic wspólnego z treścią i znaczeniem wewnętrznym druku. Bywają bowiem druki ulotne o niezmiernie doniosłej treści, że wymienię tylko nielegalne odezwy polityczne z okresu niewoli, dla których kolportowania narażali się ludzie na najsrozsze kary, albo zarządzenia czy plakaty czasu wojny, jak np. rozkazy mobilizacyjne lub wykazy osób zagrożonych rozstrzelaniem podczas okupacji, pisemka wydawane w okopach itp. Zadrukowany świstek papieru może

<sup>17</sup> „Ustalenia przydziałowe Biblioteki Narodowej”, 1985. Materiały niepublikowane.

<sup>18</sup> Bibliolog i bibliotekarz (1882–1953), dyrektor Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie w latach 1920–1935. W tym samym roku (11 stycznia) w Bibliotece Narodowej powstało Biuro Druków ulotnych, poprzednik obecnego Zakładu Dokumentów Życia Społecznego. Potrzebę gromadzenia takiego piśmiennictwa BN zauważyła w chwili rozpoczęcia działalności w roku 1928 i rejestrowania go w *Urzędowym Wykazie Druków*, co miało miejsce jednak krótko: od 18 marca 1932 do 1936 r.

rozpętać burzę dziejową i wywołać głęboki odczyn psychiczny u milionów istnień ludzkich, pozostając potem na wieki cennym zabytkiem historii. Mała broszurka bywa nieraz najdonioślejszym dziełem w obfitym dorobku myśliciela lub powoduje przewrót umysłowy czy społeczny o nieograniczonych konsekwencjach. Z drugiej strony obszerne dzieła butwieją po magazynach bibliotecznych nie czytane nigdy przez nikogo [...] informatory dotyczące spraw życia potocznego są prostym stwierdzeniem faktów, odbiciem rzeczywistości, zdaniem sprawy z przebiegu wydarzeń z wyniku czyjejś działalności lub akcji. Spis abonentów telefonicznych, kalendarz, rozkład jazdy pociągów, program wykładów, wykaz nauczycieli szkół podstawowych, sprawozdanie uczelni, szpitala, organizacji naukowej nie są to wszak książki do czytania ani do nauki. Wszystkie one określone są wspólnym mianem dokumenty życia społecznego przyjętym też dla wydawnictw urzędowych [...], dla potrzeb bibliotecznych odrzucamy papiery wartościowe, np. losy, blankiety wekslowe, bony, druki przeznaczone wyłącznie do użytku domowego lub towarzyskiego, handlu, przemysłu, wszelkiego rodzaju formularze urzędów, instytucyj, organizacji społecznych, przedsiębiorstw, osób prywatnych jak arkusze podatkowe, druki szkolne, legitymacje, kwestionariusze, bilety kolejowe. Zawodowy termin techniczny obejmuje je znana już nam nazwą druków akcydensowych [...] wykonanie pierwszej stronicy okładki należy do rodzaju tzw. grafiki użytkowej, podobnie jak plakat reklamowy, nalepki na pudełka, torebki<sup>19</sup>.

Ponieważ tego typu dokumenty wychodzą bezpośrednio od twórców, po spełnieniu celu informacyjnego przekształcają się w materiał źródłowy, obrazujący nasze czasy. *Dzś* zatem to materiały źródłowe, związane silnie z rzeczywistością, oddające autentyczny klimat czasu, w którym powstały, informujące szybko, szczegółowo i w prostej formie społeczeństwo o problemach istniejących w wielu dziedzinach życia<sup>20</sup>. Poszerzają one wiedzę o regionie i małych ośrodkach o szczegóły niedostępne gdzie indziej; ich gromadzenie jest niezbędne w celu uchwycenia w porę różnych przejawów działalności społeczeństwa<sup>21</sup>. Oddają atmosferę czasu, w którym powstały, niosąc ze sobą ważną i bardzo często niepublikowaną informację o dniu powszednim i świątecznym życia społeczności<sup>22</sup>. Zawierają szczegółowy zapis emocji, jakich dostarczały wydarzenia polityczne; obrazując codzienne życie wielu

<sup>19</sup> J. Muszkowski, *Życie książki*, wyd. 2 ilustr. i rozsz., Kraków 1951, s. 173–175, 185.

<sup>20</sup> Stąd być może polska nazwa dokumenty życia społecznego. Zawarta w nich informacja nie komentuje rzeczywistości, a tylko przedstawia fakty (przyp. aut.).

<sup>21</sup> A są to z reguły wydawnictwa niskonakładowe (przyp. aut.).

<sup>22</sup> Zacytujmy: „Najpopularniejsze młodociane Medjum Anna, jasnowidząca zdumiewająco trafnie przepowiada w transie i na jawie, z ręki, fizjognomji i na życzenie z kart tarot” (sygn. WBP Lublin XX E/[192-]); „Truskawiec, Zakład Zdrojowo-Kapielowy leży w uroczem podgórzu karpackiem zwyz 400 m ponad poziom morza, w rozkosznej dolinie otoczonej zewsząd lesistemi wzgórzami, stanowi przeto sam przez się znakomitą stację klimatyczną” (sygn. XVI A 2h/[193-]); „Kursy pisania na maszynach Stanisławy Waśniewskiej zatwierdzone przez Okr. Szkol. Lub. Krakowskie Przedmieście 60/16. Telefon 16 15 vis a vis bramy. Egzystują od 1930 roku prowadzone przez dyplomowaną kierowniczkę. Nauka podług programu ministerialnego. Zniżki dla poszkodowanych przez działania wojenne. Kancelaria czynna od 12 do 17 ej. Sale ogrzane i oświetlone” (reklama w programie teatralnym Teatru Muzycznego im. Żołnierza Polskiego, sezon 1947/48. Sygn. XIX-6/1947).

provincialnych miejscowości, o których próżno by szukać materiału w archiwum czy lokalnej prasie. Dostarczają informacji o działalności rozmaitych środowisk zawodowych i tworzonych przez nie organizacji. Dają obraz życia ludności nie poprzez pryzmat dokumentacji tworzonej dla instytucji państwa czy przetworzonej w poglądach dziennikarzy<sup>23</sup>. Określono je jako „zbiór inspirujący”<sup>24</sup>. Ale czyż może być inaczej, skoro w programie Majówki z Panem Prusem w Nałęczowie 25 maja 2003 r. jest „własnoręczne drukowanie okolicznościowego bileciku na starej angielskiej maszynie”?

*Dzsy* zawierają niepowtarzalne i unikalne informacje, ponieważ treść dotyczy bardzo wąskich, jednostkowych zagadnień, a niesiona informacja ma chwilową aktualność, stąd też ów „ulotny” charakter. Ponieważ stanowią źródła, każdy ma prawo ocenić je sam. W jakimś stopniu publikacje tego typu upowszechniły się w języku potocznym, czego przykładem są stwierdzenia: „spektakl nie schodził z afisza”, „afiszować się”, „oplakatowano płot”, „przed użyciem przeczytaj ulotkę”.

*Dzs* gromadzi większość ważniejszych bibliotek publicznych w Polsce, a także te w mniejszych miastach. Pisze o tym Lucjan Biliński w *Aneksie* do książki *Biblioteki publiczne końca XX wieku*<sup>25</sup>. Wspomina, że do obowiązków bibliotek publicznych należy gromadzenie i opracowanie całości piśmiennictwa dotyczącego regionu, w tym dokumentów życia społecznego. Duży wzrost ich liczby nastąpił po zniesieniu cenzury, rozwoju gospodarki rynkowej, powstawaniu ofert np. turystycznych, tworzenia i realizacji różnorodnych lokalnych programów ekologicznych, aktywności życia społeczno-politycznego. Tym samym nastąpił wzrost znaczenia bibliotek publicznych jako najczęściej jedyne go ośrodka informacji o regionie.

Druki efemeryczne zawierają bogactwo i unikalność przekazywanych w nich informacji. Najmniejszy chociażby druk sprzed 100 czy 200 lat odzwierciedla przeszłość, walkę i dążenia ludzi. Cały natomiast współczesny materiał jest dokumentacją życia społecznego, jest niejako odbiciem chwili, notuje drobne wydarzenia, które uchodzą uwadze badacza, a z biegiem czasu stać się mogą nieocenionym źródłem informacji zarówno o dziejach społeczno-politycznych, jak również kulturze materialnej<sup>26</sup>.

Aneta Firlej-Buzon uważa, że takiego typu dokumentacja spełnia kilka ról: komunikacyjną (przekazywanie treści w obiegu społecznym), informacyjną, normatywną, reklamową, propagandową, materialną, źródłową, estetyczną, a także intencjonalno-sentymentalną i aksjologiczną. Nigdy też nie wiadomo, kto, kiedy i z jakiej przyczyny wyda nowe druki. *Dzs* stanowią swoisty „barometr socjologiczny”<sup>27</sup>. Mo-

<sup>23</sup> *Dokumenty życia społecznego Żydów polskich 1918–1939 w zbiorach Biblioteki Narodowej*. Katalog opracowali B. Łętocha, A. Cała, Z. Głowicka, Warszawa 1999, 181 s.

<sup>24</sup> „Biuletyn Biblioteki Narodowej” 2001, nr 1.

<sup>25</sup> L. Biliński, *Biblioteki publiczne końca XX wieku*, Warszawa 2001, 339 s.

<sup>26</sup> J. Aleksieński, *Druki ulotne dotyczące konfederacji targowickiej i II rozbioru Polski Uniwersytetu Adama Mickiewicza*, Poznań 1983, 27 s.

<sup>27</sup> A. Firlej-Buzon, *Dokumenty życia społecznego...*, s. 36, 97–98, 107.

że dlatego zbierane były przez intelektualistów tej miary, co Jerzy Turowicz czy Jerzy Giedroyc.

*Dzs* są dziś również, zwłaszcza na zachodzie, przedmiotem zainteresowania zbieraczy i kolekcjonerów, podobnie jak pocztówki dla filokartystów, cieszą się powodzeniem na aukcjach. Często posiadają bowiem efektowną formę graficzną. To właśnie tam istnieją towarzystwa skupiające miłośników takich wydawnictw – Ephemera Society w Wielkiej Brytanii (1975) i Ephemera Society of America w USA (1980), wydające specjalistyczne periodyki, a także towarzystwa w Australii, Kanadzie (wydaje *The Ephemera Journal*), Holandii. Jedną z największych kolekcji jest Kolekcja Johna Johnsona (1885–1956), drukarza uniwersyteckiego, obejmująca milion dokumentów od roku 1508 począwszy, przechowywana w Bibliotece Bodleiana w Oxfordzie. Wyróżnił on 680 haseł przedmiotowych, według których klasyfikował gromadzone przez siebie dokumenty ulotne<sup>28</sup>.

Brytyjskie Ephemera Society, redagujące pismo *The Ephemera* oraz *Handbook and Dealer Directory* założył Maurice Rickards (1919–1998), współzałożyciel Centre for Ephemera Studies przy Departament of Typography and Graphic Communication Reading University. W USA mniejsze znaczenie mają „tekstowe” *dzs* (*pure ephemera*), większe zaś te, zawierające ilustracje. Do bardziej znanych badaczy zagadnień *dzs* należą: Chris Makepeace, Alan Clinton, Michael Dewe, Jean Weihs, Mary Beth Feeko, Carolyn Frost, Ozaki Hiroko (Kanada), Barbara Rush, Leslie Shepards, Dalton Plunkett. Rok 1980 UNESCO ogłosiło Międzynarodowym Rokiem Druków Efemerycznych<sup>29</sup>.

Najbardziej popularnym określeniem *dzs* na zachodzie są *ephemera* – efemerydy (z grec.), zawarte w pracy Johna Lewisa *Printed ephemera: the changing use of type and letter forms in English and American printing*, która ukazała się w 1962 r. Do druków o krótkotrwałej aktualności autor zaliczył

bilety autobusowe i lotnicze, plakaty cyrkowe, wezwania policyjne, formularze podatkowe, kartoniki na mydła, etykiety, podstawki do piwa, rozkłady jazdy pociągów, reklamówki dla podróżnych. Ogólnie rzecz ujmując to druki lub odręczne materiały o krótkotrwałej aktualności, przeznaczone dla ogółu<sup>30</sup>.

W USA *dzs* są też określane jako *the vertical file* – zbiory pionowe. Należą do nich: broszury (do 100 stron w miękkiej okładce), luźne dokumenty, wycinki prasowe, sprawozdania, mapy, obrazy<sup>31</sup>, plakaty, najczęściej dotyczące aktualnych

<sup>28</sup> J.A. Lambert, *A nation of shopkeepers? = Dzs w bibliotece*. „Art. Libr. J.” vol. 26, nr 4 (2001), s. 24–28, il. „Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej” (dalej BABIN), 2002, nr 1/2; A. Firlej-Buzon, *Dokumenty życia społecznego...*

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> A. Firlej-Buzon, *Dzs w Wielkiej Brytanii*, „Bibliotekarz” 1999, nr 9, s. 7–9. W tym samym roku w Ossolineum obronił pracę doktorską pod kierunkiem prof. H. Więckowskiej na temat *dzs* Edward Chelstowski, który był wówczas pracownikiem Biblioteki WSP w Krakowie.

<sup>31</sup> Cokolwiek miałyby to znaczyć (przyp. aut.).



spraw, przydatne w pracy instytucji macierzystej lub realizujące potrzeby społeczności lokalnej. Zbiory te umożliwiają informowanie przy minimum wysiłku, czasu i pieniędzy. W minionych latach przeprowadzono na ten temat badania w 34 bibliotekach Południowej Karoliny<sup>32</sup>.

Podstawową kwestię stanowi selekcja dokumentów, zakres tematyczny zbiorów i zarządzanie (np. czy występuje katalogowanie i w jakim zakresie). Istotną rolę odgrywa też prestiż i pozycja tych działów biblioteki, które zajmują się historią regionalną (*local studies*), najbardziej powiązana tematycznie z *dżsami*. Pomoc i współpracę bibliotek z muzeami i archiwami stanowi fachowy organ, np. w USA *Ephemera Society*, w którym to kraju od 1973 r. istnieje nieformalna sieć zbieraczy druków ulotnych do zbiorów bibliotek. Konsekwentną politykę w tym zakresie prowadzi Biblioteka Narodowa Szkocji w Edynburgu, która opracowała specjalny system sygnatur i gdzie ma powstać drukowany przewodnik po zbiorach. W Walii w październiku 1991 r. podjęto prace w ramach dużego projektu badawczego, dotyczącego zakresu przydatności dla bibliotek druków ulotnych<sup>33</sup>. Z kolei Duńska Biblioteka Królewska wyróżnia tzw. małe druki – *small print*<sup>34</sup>.

Dlaczego warto zbierać ulotki? Dorota Gut pisze tak:

1 października 1874 r. panna Maria Ewing Sherman oraz Thomas William Fitch urządzili przyjęcie weselne. Zachowała się po nim pamiątka – karta z weselnym menu. Obecnie jest ona jednym z udostępnionych w Internecie eksponatów amerykańskiej Biblioteki Kongresu. Dlaczego ta szacowna instytucja interesuje się kartą dań z dawno zapomnianego przyjęcia? Powód jest prosty – prócz książek i innych „nośników wiedzy” biblioteka gromadzi także tzw. druki ulotne. Cała kolekcja (*The Printed Ephemera*) liczy obecnie ponad 28 tys. pozycji. Trafiły tu różnego rodzaju publikacje o tymczasowym, okolicznościowym charakterze: ulotki propagandowe, stare plakaty, reklamy, petycje, broszury, bilety, restauracyjne menu, zaproszenia i inne druki. Najstarsze pochodzą z XVII stulecia, najmłodsze są świadectwem naszych czasów. Kolekcję można przeszukiwać według autora, tytułu, rodzaju druków, pochodzenia, słów kluczowych. Sporo tu ciekawostek, ilustrujących zarówno życie polityczne, jak i codzienność dawnej Ameryki. Na przykład wyborczy plakat z 1929 r. wzywający do głosowania nie na konkretną osobę, lecz przeciwko wskazanemu kandydatowi albo oryginalne zaproszenie na Narodową Konwencję Demokratów w Baltimore w 1912 roku, przypominające wyglądem przerobiony nieco banknot dolarowy. Internetowa witryna Biblioteki Kongresu nie jest jedynym miejscem, w którym można pooglądać takie efemeryczne druki. Pokazują je w sieci także inne instytucje. Jest wśród nich oksfordzka Bodleian Library, będąca w posiadaniu ogromnej (około miliona eksponatów) kolekcji Johna Johnsona. Częstkę zbioru można zobaczyć na

<sup>32</sup> D.S. Jacobs, *The vertical file: an overview and guide = Dżs w bibliotekach akademickich, szkolnych i publicznych: przegląd problematyki*, „Collec. Build.” 1992, vol. 12, nr 1–2, s. 3–17. Abstrakt dostępny w bazie MAK BABIN (dalej MAK BABIN).

<sup>33</sup> P.R. Drew, M.S. Dewe, *Special collection management: the place of printed ephemera = Miejsce dżs w bibliotekach: czy należą do zbiorów specjalnych?* „Libr. Manag.”, 1992, vol. 13, nr 6, s. 8–14. MAK BABIN.

<sup>34</sup> A. Firlej-Buzon, *Dokumenty życia społecznego...*, s. 109.

dwóch tematycznych wystawach. Jedna (Toyota Project) zawiera ulotki reklamowe, pocztówki i inne druki o motoryzacji i transporcie. Reklamówki powozów konnych, antycznych rowerów, omnibusów, kolei żelaznych, aut. Druga wystawa Nation of Shopkeepers koncentruje się na handlu. Pokazuje reklamówki sklepów, rachunki, ulotki zachwalające zalety sprzedawanych przez nie produktów i inne druczki pochodzące z okresu między 1654 a 1860 rokiem [kolekcja prospektów handlowych, *trade cards* – przyp. aut.]. Tematyczną wystawę Varieties of Medical Ephemera zorganizowała amerykańska Biblioteka Medyczna. Na „prawdziwej” wystawie pokazała ok. 400 medycznych i farmaceutycznych ulotek, plakatów, broszurek i innych druczków od XVIII w. W internetowej wersji wystawy jest ich nieco mniej, ok. 140. Wśród internetowych kolekcji są także ciekawe zbiory prywatne. Właścicielem jednego z nich jest David Levine, który kolekcjonuje *travel – related ephemera*, czyli ulotki, foldery, nalepki na bagaże i wszelkie inne pamiątki z podróży. W Internecie pokazuje najlepsze okazy z lat 20. i 30. – barwne foldery zachwalające uroki kurortów i miast, reklamówki linii lotniczych i stacji benzynowych, broszurki i przewodniki dla automobilistów<sup>35</sup>.

Z kolekcji J. Johnsona digitalizowane będą też druki polityczne i satyryczne<sup>36</sup>. Również w Australii w ten sposób będą dostępne materiały związane z estradą, tzw. *performing arts*<sup>37</sup>. Biblioteka Narodowa Quebecu w Montrealu zdigitalizowała w okresie 1995–1998, kosztem 1760 tys. CAD ponad 1500 jednostek materiałów ikonograficznych (karty pocztowe, plakaty), 9000 rycin, 6000 ilustracji z albumów, przedstawiających Montreal, 2000 map i planów, 500 artystycznie wydanych książek, fragmenty utworów muzycznych popularnych w początku XX w. Przenoszono je z mikrofilmów. Opis bibliograficzny łączony był z dokumentem. Przy opracowaniu i digitalizacji *dżs* za granicą korzysta się z niemieckiego formatu bibliograficznego Allegro C i od strony graficznej Tezaurusu Opracowania Materiałów Graficznych Biblioteki Kongresu<sup>38</sup>.

### *Dokumenty życia społecznego w polskim piśmiennictwie i myśli*

W okresie międzywojennym opracowywanie tego rodzaju dokumentów nie zyskało należytej im rangi. Po drugiej wojnie światowej zaczęto je gromadzić, doceniając ich wielką przydatność dla badaczy czasów dawniejszych i współczesnych. Zwrócono uwagę na ich rosnącą z biegiem lat wartość źródłową również w innych krajach. Jednym z nich, w którym najwcześniej doceniono wartość tych przekazów

<sup>35</sup> D. Gut, *Czar ulotki*, „Gazeta Wyborcza. Dodatek Komputer”, 10.12.2002 r., s. 3.

<sup>36</sup> J.A. Lambert, *A nation...*

<sup>37</sup> R. Stone, *The show goes on! Presenting performing arts ephemera or the power of the program = Program zachowania dżs w Australii*. „Art. Libr. J.”, vol. 25, nr 2, 2001, s. 31–35. BABIN 2001, nr 4, s. 62–63.

<sup>38</sup> S. Ledoux, P. Martin, *Projekt digitalizacji zbiorów specjalnych w Bibliotece Narodowej Quebecu*, BABIN, 2000, nr 3. Bardzo ciekawy artykuł o problemach przy digitalizacji napisała E. Stachowska-Musiał. Zob. „Notes Wydawniczy – Bibliotekarz” 2002, nr 7–8, s. 44–48.

były Włochy. Początki przechowywania i opracowywania wydawnictw *minori* [*pubblicazioni minori*, druki drobne, przyp. aut.] sięgają roku 1894, kiedy to Desiderio Chilovi po raz pierwszy wysunął wniosek opracowania grupowego tych materiałów. Więcej uwagi poświęcili im bibliotekarze dawnego ZSRR i Niemiec<sup>39</sup>.

Zagadnienie tej akurat grupy materiałów nie jest niczym nowym, także w polskim piśmiennictwie. Już w 1958 r. Ryszard Przelaskowski pisał: „z reguły też w dużym stopniu uchodzą uwagi bibliotek ogólnie druki efemeryczne, jak np. druki ulotne, wszelkiego rodzaju nadbitki itp., odgrywające tak ważną rolę w pracach wielu uczonych”<sup>40</sup>. Nie był on oczywiście pierwszy. Karol Estreicher mówił bowiem o „pogardzanych, luźnych zazwyczaj, bezpłatnie kursujących kartkach, drobnostkach drukowanych, dojutrkach”. Lelewel mawiał: „im bliższe czasu, miejsca i wypadku, im prędzej zdziałane, tym dowodniejsze”<sup>41</sup>. Druki ulotne zbierali już bracia Ignacy Potocki (1750–1809), kurator Biblioteki Publicznej Żałuskiej w Wilanowie z ramienia KEN i Stanisław Kostka Potocki (1752–1821). Józef Andrzej Żałuski przywiązywał do nich wielką wagę, dbał o ich rozpowszechnianie, a niektóre pozycje zamierzał przedrukowywać. Ówczesne druki tego typu z połowy XVIII w. miały różne formaty, od małych kartek, wręcz świstków, po wielkie arkusze w formie *in plano* (1°)<sup>42</sup>. Wiadomo, że Józef Muczkowski, uczeń Jerzego Samuela Bandtkie (dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej w latach 1811–1835), pracownik biblioteki od 1834 r., zajmował się głównie porządkowaniem map, druków ulotnych, kalendarzy, dysertacji i rycin<sup>43</sup>. Karolowi Estreicherowi (dyrektor w okresie 1868–1905) udało się do 1886 r. ostatecznie uporządkować ryciny, afisze teatralne, klepsydry oraz zbiory numizmatyczne<sup>44</sup>. Estreicher obejmował w swej *Bibliografii polskiej* wszystkie druki, choćby najmniejsze objętościowo i znaczeniowo – ulotki, cenniki, prospekty i plakaty. Szedł dalej niż Jocher, który zrezygnował z ujęcia kalendarzy i druków ulotnych. Estreicher uważał, że nawet pozornie bezwartościowe, drobne druki mogą stanowić potrzebny i ważny materiał dla badacza dziejów kultury. Było to też poddyktowane pobudką patriotyczną. Liczba druków miała świadczyć o żywotności narodu<sup>45</sup>. Opisał więc owe noworoczniki winszujące i wierszyki okolicznościowe, prócz nich także mapy i nuty z tekstem<sup>46</sup>.

W roku 1832 wyszła w Warszawie pięknie wydana książka autorstwa F. Z. (Feliksa Ząbkowskiego) *Teorya sztuki drukarskiej zastosowana do praktyki*. W rozdziale piątym autor wymienia prace partykularne: press-couranty, affisze, obwieszcze-

<sup>39</sup> J. Aleksieński, *Druki ulotne...*, s. 6.

<sup>40</sup> R. Przelaskowski, *Biblioteki naukowe w Polsce. Zarys problematyki*, Warszawa 1958, 81 s.

<sup>41</sup> A. Firlej-Buzon, *Dokumenty życia społecznego...*, s. 20.

<sup>42</sup> O tym wszystkim pisze w ciekawym artykule Paulina Buchwald-Pelcowa. Zob. *Od prognostyku na rok 1501 do dokumentu sporów sądowych Wereszczaków z Mickiewiczami*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2001, nr 1, s. 17–21.

<sup>43</sup> *Biblioteka Jagiellońska. Przewodnik UJ*, oprac. I. Barowa, Kraków, 1964, 104, [2] s.

<sup>44</sup> J. Baumgart, *Bibliotekarstwo, biblioteki, bibliotekarze*, Warszawa 1983, s. 197.

<sup>45</sup> M. Dembowska, *Metoda bibliografii polskiej Karola Estreichera*, wyd. 2, rozsz. i uzup., Warszawa 1970, s. 27–28.

<sup>46</sup> Tamże, s. 40.

nia, adresa, klepsydry czyli kartki pogrzebowe, bilety uwiadamiające, kartki wizytowe i etykiety, powinszowania wierszem lub prozą. Przytoczmy dosłownie:

pracami partykularnymi są te, które często zdarzają się w drukarni, a nie obejmują tomu. Różnego one są rodzaju [...] affisze są tego samego rodzaju co tytuły, trudno im tedy szczególnie dawać prawidła. Rodzaj ten sztuki typograficznej często bardzo źle jest użyty: ileż to razy widzimy mury oblepione poszkaradzonemi arkuszami! Potrzeba tu więc wiele uwagi, ponieważ affisze wystawione są na sąd całego miasta<sup>47</sup>.

Drukarz Jan Karol Pruski drukował w początkach XIX w. w Lublinie tzw. *pisma przygodne*, jak sprawozdania, statuty, przemówienia, kazania pogrzebowe, spisy członków Łóż masonskich, „popisy” szkolne<sup>48</sup>, zaś w sto lat później ukazało się w Warszawie interesujące bibliologa wydawnictwo pt. *Pamiętki wojenne*, przy którym chwilę się zatrzymam z dwóch względów: świadomości istnienia druku ulotnego oraz ciekawej i szybkiej reakcji na wydarzenia wojny<sup>49</sup>. Na stronach broszurki w formacie fotografii 10 x 15 cm wklejone lub wydrukowane są reprodukcje afiszów (również ulotek, patentów i wzorów etykiet) z okresu I wojny światowej, obok znajduje się tekst afisza. Są tu m.in. afisze na temat dopuszczenia języka polskiego w korespondencji tytułem próby czy zarządzenie o odgrzebywaniu, ale w tym okresie drukowano też afisze dotyczące np. wytępienia gołębi pocztowych czy prowadzenia psów na smyczy<sup>50</sup>.

*Katalog Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego z polecenia Towarzystwa spisał i ułożył Hieronim Feldmanowski* (1869), z pieczęcią Muzeum Nałęczowskiego zamieszcza również rozprawy, mowy, pisma i pisemka ulotne polityczne dotyczące dziejów Polski (obok książek także karty geograficzne, rozmaitości, rękopisy, obrazy, ryciny i muzykalia)<sup>51</sup>. Na Wystawie Sztuki i Starożytności w 1921 r. w Muzeum Lubelskim eksponowano również druki, odezwy i obwieszczenia z epoki napoleońskiej, własność Muzeum<sup>52</sup>. W 1936 r. ukazał się katalog

<sup>47</sup> F. Ząbkowski, *Teoria sztuki drukarskiej zastosowana do praktyki*. Warszawa, u Augusta E. Glücksberga, Brzeziny, Matzbacha i w Biurze Informacyjnem, 1832, 228 s. Sygn. WBP Lublin, L-4.

<sup>48</sup> R. Bania, *Jan Karol Pruski – drukarz i wydawca lubelski*. „Bibliotekarz Lubelski” 1984, nr 1-4.

<sup>49</sup> Jednak już w początkach XX w. ukazywały się np. pocztówki tzw. reporterskie.

<sup>50</sup> *Pamiętki wojenne. Rok tysiąc dziewięćset osiemnasty. (Afisze)*. Zeszyt II. Warszawa: Wydawnictwo Pamiętek Wojennych. Administracja: ul. Krucza. Numer Trzynasty. Filja Lublin Zamojska 45. Dar p. Szymańskiej z Warszawy. Sygn. WBP w Lublinie XXV A/1918. W zbiorach WBP im. H. Łopacińskiego znajduje się unikalny zespół ponad 630 druków radomskich, kieleckich, lubelskich i innych z okresu I wojny światowej. I tak np. z 1914 r. pochodzi *Obwieszczenie dotyczące uważania benzyny, karbidu i nafty za materiały wojenne oraz Zarządzenie w sprawie dostarczania pieczywa w niedziele*; 1915 r. – *Postanowienie obowiązujące zabraniania sprzedaży denaturatu oraz nielegalnego kupna spirytusu*, a także *Rozkaz rejestracji prostytutek*; z 1916 r. – *Przepisy dla chorych na przymiot*, *Ulotka w sprawie nie dekorowania domów w rocznicę urodzin Franciszka Józefa*, *Obwieszczenie Komisji Obwodowej o zaprowadzeniu podatku spożywczego od zapalek*, *Obwieszczenie w sprawie kart chlebowych* czy *Obwieszczenie dotyczące skupu szmat*. Czy dzisiaj ukazałyby się druki dotyczące właśnie tych spraw?

<sup>51</sup> WBP Lublin, sygn. K. s. 6.

<sup>52</sup> WBP w Lublinie, księgozbiór podręczny Działu Zbiorów Specjalnych.

z wystawy *Ku Czcii Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego*, zorganizowanej przez Lubelski Związek Pracy Kulturalnej, która odbyła się między 12 maja a 2 czerwca, z przedmową dr. Feliksa Araszkiwicza (nakład 1000 egz., 44 strony). „Kolej działów” była następująca: pamiątki, autografy, fotografie, książki, odezwy, ulotki itp., grafika artystyczna, prace plastyczne legionistów, medale i odznaki legionowe, pieczęcie<sup>53</sup>.

W dniu 25 stycznia 1939 r. Adam Szczuka, właściciel Lubelskich Zakładów Graficznych, wysłał pismo do Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki o treści: „niniejszym podajemy WPanom ceny orientujące na wykonanie 100 sztuk afiszy – 2 kolory – zł 42, 300 szt. zaproszeń z kopertami – zł 40”<sup>54</sup>. W *Przewodniku po wystawie druków lubelskich, otwartym 4 czerwca 1939 r. w sali Instytutu Lubelskiego* z przedmową ks. Ludwika Zalewskiego czytamy o dorobku lubelskiego drukarstwa, wśród tego o wydawanych tu drukach dziś określanych mianem *dzs*.

Jak więc widać, już w uprzednich wiekach zdawano sobie sprawę z istnienia wydawnictw, nie będących zwykłą książką czy czasopismem.

Adolf Grycz wyróżniał: czasopisma naukowe i nienaukowe; gazety (prasę); kalendarze, almanachy i roczniki; serie; wydawnictwa periodyczne, związane z działalnością różnych urzędów, instytucji i stowarzyszeń (sprawozdania okresowe, preliminarze budżetowe, bilanse i zamknięcia rachunkowe, programy pracy np. spisy wykładów, repertuarów teatrów, wykazy osobowe, sprawozdania z posiedzeń, okresowe wykazy nabytków, księgi adresowe, spisy abonentów, rozkłady jazdy, biuletyny i okólniki)<sup>55</sup>.

Adam Łysakowski pisał:

Do druków nowych należą również dokumenty życia społecznego. Przechowywanie ich w bibliotekach ma na względzie cele dokumentacyjne w odniesieniu do dziedzin życia, których dotyczą. Materiał ten był przez długie dziesiątki lat nie doceniany i jeśli już nie odrzucany przez biblioteki, to opracowywany zaledwie fragmentarycznie, bez określonej metody, wskutek czego albo potraktowany indywidualnie gubił się pod przypadkowymi hasłami w masie książkowej albo zalegał półki w nie uporządkowanych złożach niszcząc bezużytecznie, niepełny, nie kontrolowany, zaniedbany. Nabiera on szczególniejszego znaczenia wobec rozwoju ruchu dokumentacyjnego, dla którego druki te stanowią niejednokrotnie bardzo ważny materiał źródłowy<sup>56</sup>.

Kilka lat później Ewa Kossuth wspominała, że

szczególnie cenne materiały informacyjne zawierają gromadzone w bibliotekach ośrodków wydawnictwa specjalne – normy, opisy patentowe, tzw. *literatura firmowa* (katalogi i prospekty maszyn i urządzeń technicznych, cenniki, druki reklamowe zakładów prze-

<sup>53</sup> W zbiorach *dzs* Biblioteki Wojewódzkiej im. Łopacińskiego. Sygn. XVII C 1d/1936.

<sup>54</sup> Materiały Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej, rkps 2264.

<sup>55</sup> A. Grycz, *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie. Podręcznik i poradnik*, Warszawa 1945, s. 159–169.

<sup>56</sup> *Biblioteki naukowe z uwzględnieniem dokumentacji naukowo-technicznej*, pod red. A. Łysakowskiego, Kraków, 1956, s. 97–98.

mysłowych, instrukcje obsługi), prace doktorskie i habilitacyjne, sprawozdania z podróży zagranicznych, materiały z konferencji i zjazdów oraz wystaw<sup>57</sup>.

*Akcydens*, czyli „prace przydarzające się przygodzie”, to wszystkie prace poza dziełowymi i wydawniczymi: towarzyskie (bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, nekrologi, powinszowania, plakaty), handlowe (karty polecające, pocztówki, pokwitowania, zamówienia, prospekty, karty reklamowe, katalogi oraz firmowe, składane jednym rodzajem pisma – listowniki, koperty, formularze rachunków), akcydensy urzędowe, reklamowe, dyplomy, papiery wartościowe<sup>58</sup>. Feliks Trzaska podzielił akcydensy na: manipulacyjne, przemysłowe (etykiety, cenniki, katalogi maszyn, prospekty, opakowania, okładki, obwoluty, opaski, banderole) i informacyjne (ulotki, afisze, programy kinowe, zawiadomienia publiczne o imprezach, plakaty, ogłoszenia)<sup>59</sup>.

Problem tej tzw. nieraz małowartościowej literatury stawał się szczególnie aktualny dla bibliotek otrzymujących EO. Wiele z nich oddawało te materiały na makulaturę lub do druków zbędnych, przechowując tylko niektóre grupy dokumentów, katalogując je zresztą jak książki, przez co ginęły one wśród innych wydawnictw. Z czasem okazało się jednak, że te stopy małowartościowego, jak się wydawało, materiału, dają w sumie obraz całości życia społecznego, trudno po latach osiągalny na drodze zwykłych badań historycznych i stanowią cenne źródło nie tylko dla historyka, ale również dla socjologa czy etnografa. [...] Zbiory specjalne to w przeważającej części źródła. Dotyczy to zarówno rękopisów, starodruków, ikonografii, jak i muzykaliów. Pewien wyjątek stanowią tu rąpy (mikrofilmy jako dokumenty wtórne, wyłączamy z tych rozważań). Problemem do rozważania mogłyby być jedynie dokumenty życia społecznego, które jednak zawierają też materiał źródłowy i tylko z tego punktu widzenia będą tu rozpatrywane<sup>60</sup>.

Gdzie jest miejsce zbiorów fotografii – w oddziale ikonografii czy *dżs*? „Wyda się, że trzeba tu odróżnić fotografię artystyczną od fotografii przechowywanych w bibliotece ze względu na zawartą w niej treść”<sup>61</sup>.

Ksawery Świerkowski wymieniał druki dziełowe, gazetowe i akcydensowe (druk drobny, przypadkowy, niecodzienny, *accidens*, przygodny), nie stanowiący łamanego (złożonego z kilku kolumn) arkusza; termin szeroki ze względu na formę i treść<sup>62</sup>.

Forma może być następująca: afisz, druk ulotny (zasadniczo nie rozlepiany), broszura i książka. Należą tu: jednostronicowe afisze na kolorowym papierze, drukowane na kartonie 4 – stronicowe zaproszenia o niewielkim nakładzie, kilkunastostronicowy prospekt o wysokim nakładzie, papier do pakowania masła o milionowym nakładzie. *Afisz* to po-

<sup>57</sup> E. Kossuth, *Informacja naukowo-techniczna i ekonomiczna. Kurs dla pracowników bibliotek powszechnych*, wyd. 1, Warszawa 1963, s. 32–33.

<sup>58</sup> J. Kuglin, *Poligrafia książki*, Wrocław 1964, 304 s.

<sup>59</sup> F. Trzaska, *Podstawy techniki wydawniczej*, Warszawa 1967, s. 292–294.

<sup>60</sup> W. Mincer, K. Podlaszewska, *Zbiory specjalne jako warsztat pracy naukowej*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 29, „Nauka o książce” V, 1968, s. 3–23.

<sup>61</sup> Tamże, s. 13–14, 16.

<sup>62</sup> K. Świerkowski, *Księgoznawstwo dla każdego*, Warszawa 1971, s. 56–57.

jęcie szersze, bowiem składają się nań: odezwa, obwieszczenie, rozporządzenia, afisz teatralny, manifest, cennik, klepsydra, plakat. Druk od 1 do 4 stron, zasadniczo nie rozlepiany to *druk ulotny* (ulotka), np. zawiadomienie, program, cennik, katalog, odbitka artykułu publikowanego bądź naukowego czasopisma, których nie kataloguje się jako druków samoistnych, raczej opracowuje według zasad archiwalnych. Druk o co najmniej 5 kolumnach (3 stronicie tekstu) to *broszura*; dla księgarza broszura to każda książka nieoprawna<sup>63</sup>.

Jest też mowa o materiałach związanych z szybką informacją (streszczenia prac, tłumaczenia, odbitki, nadbitki, *dzs*)<sup>64</sup>.

W *Encyklopedii wiedzy o książce* wyróżniono akcydensy manipulacyjne: formularze ulotek, kwestionariuszy, świadectw, dyplomów, zaproszeń, zawiadomień, biletów wizytowych, blankietów firmowych, oraz akcydensy przemysłowe: druki reklamowe, etykiety, cenniki, katalogi, prospekty, opakowania, okładki książek, obwoluty, broszurą zaś określono druk do 48 stronic<sup>65</sup>.

Henryk Dubowik pisał następująco:

*druki akcydensowe*, czyli okolicznościowe, produkowane są w związku z aktualnymi potrzebami. Mają one wartość przemijającą, ale z biegiem czasu stają się dokumentem, świadczącym o życiu społeczeństwa w jakiejś epoce, istotnym zwłaszcza dla historii danego regionu. Akcydensy informacyjne służą do zawiadamiania ludzi o zebraniach społecznych, zarządzeniach władz, o imprezach kulturalnych. Zbiór takich druków pomaga opracować kronikę życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego jakiegoś ośrodka, dlatego jest w większych bibliotekach niezbędny. Materiały te wchodziły w skład zbiorów specjalnych pod nazwą: dokumenty życia społecznego. Wyodrębniamy wśród nich: afisze, czyli druki jednostronne większego formatu [Niekóre afisze, tzw. ślepe nie zawierają daty i godziny wydarzenia – przyp. aut.], przeznaczone do naklejania, zawierające tekst jakiegoś ogłoszenia, zarządzenia; plakaty, podobne druki, zapelnione jednak przede wszystkim ilustracją lub kompozycją graficzną; ulotki, czyli druki ulotne, obejmujące od 1 do 4 stron, których treścią jest zwykle reklama, zaproszenie lub program, znane są też ulotki agitacyjne, ważne m.in. dla poznania dziejów ruchu robotniczego [...].

Akcydensy manipulacyjne – w rodzaju formularzy i blankietów, potrzebnych w pracy biurowej i administracyjnej oraz różnego rodzaju biletów – nie są specjalnie gromadzone w bibliotekach. Z drukami tego typu spotykamy się jednak podczas codziennej pracy w bibliotece, należą tu m.in. karty książki i czytelnika, formularze rewersów i statystyk itp. Akcydensy przemysłowe, czyli różnego rodzaju etykiety i opakowania, uchodzą na ogół uwadze bibliotekarza. Zbieraniem etykiet – będących nieraz małymi dziełkami sztuki użytkowej – zajmują się dotąd głównie kolekcjonerzy prywatni. Szczególnie popularna stała się ostatnio filumenistyka, czyli gromadzenie etykiet zapalczanych. W bibliotece mamy do czynienia z okładkami i obwolutami książek, które także są zaliczone do akcydensów przemysłowych.

<sup>63</sup> Tamże, s. 70.

<sup>64</sup> J. Ćwiekowa, R. Przelaskowski, *Polskie bibliotekarstwo naukowe. Zarys problematyki*, Warszawa 1975, s. 25.

<sup>65</sup> *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 2784.

[...] druki dziełowe mają większą objętość i formę kodeksu, to znaczy składają się ze sfalcowanych arkuszy. Biorąc pod uwagę ilość tych składek wyróżnić możemy tutaj broszurę i książkę. Broszura – to pojęcie dwuznaczne. Określa ono książkę nie oprawioną jednak również cienką książeczkę, zawierającą od 5 do 48 stron, czyli około 3 arkuszy drukarskich. Broszury mogą mieć charakter okolicznościowy o doraźnej aktualności. Zgodnie z zaleceniem UNESCO powinna zawierać ponad 48 stron. Granice między książką i broszurą były jednak dość płynne i niejednolite w różnych krajach: od 32 stron we Francji i 64 w Polsce do 100 w ZSRR. Druki akcydensowe wymagają zazwyczaj składu ręcznego i druku na małych maszynach dociskowych (oczywiście z wyjątkiem afiszy i plakatów), dziełowe – drukowane są na maszynach płaskich, prasowe – na rotacyjnych i rotograwiurowych. Gazety i niektóre akcydensy muszą szybko informować o bieżących wydarzeniach, dlatego produkcja ich musi być pospieszna, druki dziełowe mogą być wytwarzane nieco wolniej. Akcydensów informacyjnych najczęściej w ogóle się nie sprzedaje, akcydensy manipulacyjne można nabywać w oddziałach Centrali Wydawniczej Druków, natomiast broszury i książki nabywamy przede wszystkim w księgarniach.

[...] pod względem sposobu ukazywania się lub formy zewnętrznej zbliżają się do periodyków nieco odmienne typy publikacji: luźnokartkowe i jednodniówki. Te ostatnie to publikacje wydawane jednorazowo z okazji jakiegoś zjazdu, jubileuszu lub uroczystego obchodu. Nie są to więc czasopisma w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz najczęściej efemerydy o znaczeniu lokalnym lub nawet towarzyskim, które powinny być zaliczone do wydawnictw zwartych, nie mających kontynuacji. Ukazują się one jednak często w formacie gazetowym i szatą graficzną przypominają raczej periodyki. Ponadto, należy podkreślić, że wiele czasopism zaczynało się od takich jednodniówek, stanowiących jakby próbne numery<sup>66</sup>.

Ale uwaga: jednodniówki to „odmiana dzieła zbiorowego, rozpowszechniona przeważnie wśród osób bezpośrednio zainteresowanych, szerszego rozpowszechnienia nie mają. Zupełnie niesłusznie niektórzy pragną je zaliczyć do czasopism”<sup>67</sup>.

Do tekstów prawnych H. Dubowik zalicza normy i opisy patentowe. Dzieła nie przeznaczone do ciągłego czytania, lecz uzyskania szybkiej, doraźnej informacji – to informatory. Autor wyróżnia prócz encyklopedii, słowników i bibliografii – informatory polityczne i statystyczne, osobowe i adresowe, zawodowe i turystyczne. Mogą one być treści ogólnej lub specjalnej, poświęcone jednej dziedzinie lub zagadnieniu<sup>68</sup>. Do przewodników turystycznych zbliżają się reklamowe składanki, zwane też *foldetami* (z ang. *fold* – składać), przynoszące obok podstawowych informacji zestaw efektownych zdjęć, zachęcających do zwiedzenia danego regionu. Poważniejszy charakter mają katalogi zabytków sztuki określonego miasta lub powiatu<sup>69</sup>.

Inne źródło wyróżnia: akcydensy manipulacyjne (formularze, ulotki, bilety, znaczki, kwestionariusze, świadectwa, dyplomy, zaproszenia, bilety wizytowe,

<sup>66</sup> H. Dubowik, *Książka i czasopismo współczesne*, wyd. 2, Warszawa 1976, s. 34–38.

<sup>67</sup> K. Świerkowski, *Zarys wiedzy o książce dla bibliotekarza*, wyd. 3 przejr. i zaktualiz., Warszawa 1966, s. 47.

<sup>68</sup> H. Dubowik, *Książka i czasopismo...*, s. 42.

<sup>69</sup> Tamże, s. 45.



blankiety firmowe); akcydensy informacyjne (druki reklamowe, etykiety, katalogi, prospekty, afisze, cenniki); opakowania z nadrukiem<sup>70</sup>.

Jakie wytwarzane przez człowieka dokumenty są rzeczywiście dokumentami życia społecznego, to kwestia wciąż nierozwiązana. Możemy więc w całości lub tylko w części zgodzić się z podziałem zbiorów specjalnych i miejscem *dźsów* wśród nich, zgodnie z propozycją Ewy Stachowskiej-Musiał sprzed kilkunastu lat.

Do zbiorów *techniczno-normatywnych* zalicza autorka: normy, patenty, literaturę firmową (tj. katalogi i prospekty wytworów przemysłowych, cenniki, publikacje reklamowe, przeglądy i biuletyny, kalendarze techniczne, księgi adresowe, programy produkcyjne firm, oferty handlowe zawierające dokumentację techniczną, wszelkie okolicznościowe opracowania na temat wyrobu lub producenta, katalogi i prospekty wystaw i targów przemysłowych, instrukcje montażu oraz konserwacji maszyn i urządzeń, atesty); tzw. *warunki techniczne*: normatywy, katalogi kosztorysowe i cenniki; *zbiory niepublikowane*, czyli takie, które nie zostały uwielokrotnione ani techniką druku ani małą poligrafii, wobec czego istnieją w jednym lub kilku egzemplarzach, a ich powstaniu nie towarzyszyła intencja publikacyjna (sprawozdania, prace doktorskie i magisterskie, materiały z konferencji, referaty informacyjne, tłumaczenia z języków obcych i streszczenia, tematyczne zestawienia bibliograficzne i dokumentacyjne, prace naukowo-badawcze)<sup>71</sup>; *zbiory kartograficzne*; *zbiory graficzne (ilustracyjne)* – rysunki techniczne, wykresy, diagramy, plakaty, tablice poglądowe, a także wzorce, modele, przezrocza, fotografie, filmy nieme; *dokumenty wtórne* – fotokopie, mikrofilmy, mikroafisze; *inne dokumenty niepiśmiennicze*: słuchowe (nagrania na płytach, taśmach i kasetach) i oglądowo-słuchowe, czyli audio-wizualne (filmy dźwiękowe, VHS)<sup>72</sup>.

W okolicznościowym katalogu Państwowych Wydawnictw Rolniczych i Leśnych zestawiono produkcję wydawnictw ulotnych za okres 40 lat działania oficyny. Czytamy w nim:

za nami 40 lat pracowitego życia, którego plon stanowi około 11 800 tytułów książek, w łącznym nakładzie blisko 150 mln egzemplarzy, 3830 wydawnictw ulotnych w nakładzie 250 mln egz. oraz 40 czasopism, których jednorazowy nakład wynosi obecnie ok. 1,5 mln, a roczny około 43 mln egzemplarzy, przy czym globalny nakład wydanych dotychczas czasopism osiągnął przeszło 820 mln egz.<sup>73</sup>

*Dokumenty życia społecznego* były chętnie wykorzystywane do celów ekspozycyjnych w muzeach. Na przykład 8 maja 1970 r. otwarto w Muzeum na Majdanku

<sup>70</sup> *Współczesne polskie drukarstwo i grafika książkowa. Mały słownik encyklopedyczny*, Wrocław 1982, 336 s. Zob. też. *Norma PN/P-55 015*, [w:] *Poligrafia ogólna*, pod red. L. Cichockiego, Warszawa 1982, s. 16–17.

<sup>71</sup> Do dokumentów piśmienniczych publikowanych zaliczono: książki, czasopisma, artykuły, normy, opisy patentowe, literaturę firmową, materiały z konferencji, prace doktorskie i dokumenty prawne.

<sup>72</sup> *Pomoce do nauczania przedmiotu „Zbiory specjalne w bibliotece fachowej”*, opracowała E. Stachowska-Musiał. Materiały szkoleniowe 43/85, Warszawa 1985, 24 s.

<sup>73</sup> *40 lat książki – działalność na rzecz polskiego rolnictwa i leśnictwa*, Katalog Państwowe Wydawnictwa Rolnicze i Leśne 1947–1987, Warszawa 1987, Sygn. WBP Lublin XVII-10 b/1987.

wystawę „Terror hitlerowski na Lubelszczyźnie w świetle obwieszczeń władz okupacyjnych”. Wystawa „Afisze śmierci w dystrykcie lubelskim” prezentowała „obwieszczenia i zarządzenia władz niemieckich jako dokumentów ukazujących ogrom zbrodni popełnionych na narodzie polskim w latach 1939–1944 (zawierających w większości nazwiska więźniów Zamku Lubelskiego), a życie Polaków w czasie okupacji regulowały zarządzenia i rozporządzenia władz niemieckich”<sup>74</sup>.

### Szara literatura a dokumenty życia społecznego

Prace anonimowe, pisane pod pseudonimami, zbiorowe i materiały konferencyjne to tzw. szara literatura (*grey literature*, *Graue Literatur*, *litterature grise*), często utożsamiana z *dokumentami życia społecznego*. Pojawiła się ona już w XIX w., ale ukazywała się sporadycznie. Obecnie obserwowany jest wzrost liczby prac zbiorowych<sup>75</sup>.

Zasady jej opracowania pochodzą już z roku 1908, 1923 (zasady Biblioteki Bodlejańskiej), 1927 (Biblioteki Uniwersytetu Cambridge) i 1936 (British Museum)<sup>76</sup>.

Materiały konferencyjne, sprawozdania, dokumenty robocze pojawiają się coraz częściej w formie elektronicznej. Wersja elektroniczna nie zawsze jest już dublowana w formie papierowej, a drukowana nie jest substytutem elektronicznej. W USA mianem szarej literatury określa się wydawnictwa luźnokartkowe<sup>77</sup>.

Początkowo szarą literaturą były dokumenty niekonwencjonalne, niedostępne tradycyjnymi drogami dystrybucji księgarskiej, nie objęte rejestracją bibliograficzną, trudne do zlokalizowania i zdobycia. W wersji zmodyfikowanej na konferencji Grey Works w 1996 r. w University of Maryland określono tę literaturę niekonwencjonalną, dostępną publicznie, która może być nieosiągalna normalnymi kanałami dystrybucji i może nie podlegać kontroli bibliograficznej. Obecna definicja wskazuje na materiały rządowe, akademickie, przemysłowe, biznesowe w formie drukowanej lub elektronicznej, które nie są kontrolowane przez wydawców. Sformułowano ją w listopadzie 1997 r. na III Międzynarodowej Konferencji poświęconej szarej literaturze. Dokumenty tego typu to: niepublikowane sprawozdania z badań i konferencji, biuletyny, prace doktorskie, dyplomowe i magisterskie, literatura firmowa, ekspertyzy, tłumaczenia i opisy prac naukowych, referaty i komunikaty jako preprinty i materiały pokonferencyjne, literatura doradcza, periodyki urzędowe i czasopisma, katalogi.

<sup>74</sup> XVI Ogólnopolski Zjazd b. Więźniów Politycznych Zamku Lubelskiego i Pod Zegarem, 22–23.06.2002 r. Zaproszenie z programem.

<sup>75</sup> J.H. Bowman, *Changing cataloging rules in relation to changing patterns of publications = Zmiany zasad katalogowania jako odpowiedź na zmiany ilościowe poszczególnych kategorii publikacji*, „Cat. Classif. Quart.” 1996, vol. 22 nr 2, s. 29–50. MAK BABIN.

<sup>76</sup> *Towards achieving bibliographic control of unpublished reports in Africa = Problemy rejestrowania bibliograficznej sz. l. w Afryce*, „Libr.”, 1993, vol. 43, nr 2, s. 122–132. MAK BABIN.

<sup>77</sup> M.L. Ricciardi, M. Willem, *L'informazione comunitaria in linea bianca o grigia? = Informacja on line w Unii Europejskiej – „biała” czy „szara”?* „Boll. AIB” 1996, vol. 36, nr 4, s. 423–435. MAK BABIN.

Szara literatura to dokumenty treści naukowej i technicznej, wydawane przez organizacje rządowe, firmy przemysłowe, jednostki badawczo-rozwojowe, uczelnie, pracowników naukowych. Zawsze pochodzą z niekomercyjnych źródeł, mogą być publikowane w dużym nakładzie, ale nie są nigdy szeroko rozpowszechniane; w szerokim stopniu nie obejmuje ich kontrola bibliograficzna. Mogą to być źródła niedostępne i rejestrowane lub nierejestrowane. Należą do nich: prace doktorskie, dyplomowe i magisterskie; sprawozdania z badań i konferencji, raporty (*reports*) uniwersytetów i jednostek badawczo-rozwojowych; raporty techniczne, ekspertyzy i tłumaczenia techniczne, bibliografie, przedruki.

Szare piśmiennictwo ma wiele wspólnych cech z *dżsami*. Często te materiały są niepublikowane, wykonane przy pomocy nieprofesjonalnych narzędzi druku, trudno dostępne i trudne do zlokalizowania, dystrybuowane do określonego czytelnika, o ograniczonym nakładzie i słabej kontroli bibliograficznej. Jednak szara literatura jest właściwie nieosiągalna na rynku księgarskim, nie jest rejestrowana w urzędowych bibliografiach, ma określonego wydawcę i profil tematyczny. Z kolei *dżsy* mogą być osiągalne tradycyjnymi kanałami dystrybucji i objęte kontrolą bibliograficzną. Normy i patenty nie są równoznaczne z pojęciem szarej literatury, bowiem są objęte kontrolą bibliograficzną, a normy można nabyć w księgarniach, są powszechnie dostępne, jakkolwiek również mają określonego czytelnika, treść naukową i techniczną<sup>78</sup>.

W latach 60. w Wielkiej Brytanii rozpoczęto kolekcjonowanie szarej literatury, obecnie robi to British Library Document Supply Centre. Najliczniejszą grupę stanowią sprawozdania z prac naukowo-badawczych. Prace doktorskie udostępniane są w formie kopii papierowych, mikrofilmów i mikrofisz. Tłumaczenia techniczne z reguły mają format broszury, numer identyfikacyjny instytucji, w której powstały, nie są objęte kontrolą bibliograficzną. Gromadzi się je od lat 50. Najczęściej tłumaczone są: artykuły z czasopism, patenty, normy, sprawozdania z prac naukowo-badawczych. Z całego świata pochodzi bardzo dużo materiałów konferencyjnych, bez względu na tematykę, także audiowizualnych. Zapisywane są one w bazie danych, na CD-ROM-ach i mikrofiszach. W Niemczech od 1969 r. działa Technische Informationsbibliothek, gromadząca sprawozdania w formie drukowanej i elektronicznej, objęte ustawą o prawie autorskim, materiały konferencyjne, prace habilitacyjne i doktorskie, tłumaczenia, normy. W roku 1980 uruchomiono bibliograficzną bazę danych SIGLE, zawierającą ponad 480 tys. rekordów<sup>79</sup>.

## Zakończenie

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że stanowiska *dżs* to w istocie małe biblioteki, tym bardziej, że napływa dużo współczesnego materiału, z którego część jest przedmiotem opisu bibliograficznego. Osiemdziesiąt procent polskich bibliotek

<sup>78</sup> A. Strojek, *Znaczenie terminu szara literatura*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2000, nr 1, s. 64–77.

<sup>79</sup> Tamże.

uważa *dźs* za zbiory specjalne, niemniej Biblioteka Narodowa ciągiem wydany w okresie po 1801 roku zalicza do zbiorów głównych, wespół z książkami, czasopismami i zbiorami bibliologicznymi XIX–XXI w.<sup>80</sup> Największe kolekcje posiadają obecnie: Biblioteka Narodowa – 1 795 941 jednostek (koniec 2000 r., bez dubletów), Biblioteka Jagiellońska w Krakowie – 811 179, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław – 264 976, Książnica Pomorska im. S. Staszica w Szczecinie – 200 528, Biblioteka Śląska w Katowicach – 174 257, Biblioteka Uniwersyteku Warszawskiego – 111 902 (31 grudnia 2002 r.), Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi – (110 726 koniec 2002 r.), Biblioteka Główna UMCS w Lublinie – 100 000, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (Pracownia DŻS – 100 tys.), Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu – ponad 65 000 „dokumentów chwili” (koniec 2002 r.), MBP im. T. Biegańskiego w Częstochowie posiada 650 teczek tematycznych, zaś Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu 40 mb.<sup>81</sup>

Cytowana wielokrotnie A. Firlej-Buzon pisze: „nieuzasadniona i nie poparta żadnymi racjonalnymi podstawami selekcja dokumentów na materiały lepsze oraz gorsze nie może mieć miejsca, ponieważ jednym z zadań biblioteki jest gromadzenie oraz ochrona źródeł drukowanych bez względu na ich kształt czy ilość stron”<sup>82</sup>.

*Dokumenty życia społecznego* powstają od blisko 500 lat, jeśli weźmiemy je pod uwagę głównie jako druki towarzyszące rozwojowi społeczeństwa nowożytnego. Jednymi z pierwszych były listy pasterskie, a także katalogi księgarskie, nakładcze, sortymentowe, aukcyjne, mające wpływ na rozwój kultury narodowej, języka i bibliografii; także wzorniki czcionek, wydawane w czysto użytkowym celu, forma odezwy i rozporządzenia, afisz<sup>83</sup>, zwłaszcza teatralny (najwcześniej ukazywały się afisze księgarskie), ulotka reklamowa, następnie zaproszenie („bilet inwitycyjny”), bilet wizytowy, telegram i papierowy pieniądz (bilet skarbowy, „Kassowy”); druki związane z pocztą, bankowością, szkolnictwem i loterią; w wieku XIX – plakat i pocztówka (pierwotnie całostka). Pocztówka naruszała prywatność korespondencji, ale była, choćby finansowo, bardziej ekonomiczna. Początek XX wieku przyniósł katalog wystawy, gdy pojawiło się w kulturze zjawisko wystaw artystycznych, organizowanych przez pierwsze towarzystwa i związki artystów; kartkę na żywność (I wojna światowa); ulotkę wyborczą, po powstaniu pierwszych partii politycznych (w Polsce była nią PPS). Wraz z rozwojem handlu i nowoczesnego przemysłu poja-

<sup>80</sup> W większości bibliotek *dźs* wyodrębnia się począwszy od 1801 r. tj. od miejsca, gdzie stare druki przechodzą w druki nowsze (należy jednak zaznaczyć, że granica starych druków w Czechach i Słowacji przesunięta jest do 1846 r., Rosji 1861 r., a w USA do 1900 r.).

<sup>81</sup> Podane liczby na podstawie pracy A. Firlej-Buzon i stron domowych bibliotek w Internecie <http://www.bg.umcs.lublin.pl>. Obecnie największe wyodrębnione jednostki zajmujące się dokumentami życia społecznego funkcjonują w Bibliotece Narodowej (Zakład DŻS zatrudnia 10 pracowników), Ossolineum 5 (nazwa tłumaczona na angielski – Documents Of Social Life Unit), Dział Dokumentacji Życia Społecznego Biblioteki Śląskiej 3 osoby, BUW – 2 osoby.

<sup>82</sup> A. Firlej-Buzon, *Dokumenty życia społecznego...*, s. 125.

<sup>83</sup> Afisz jest znany właściwie od starożytności. Zob. I. Grys, *Polski plakat sportowy ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Wystawa w Muzeum Plakatu w Wilanowie, 7. 10–4. 11. 2002 r.*, 18 s.

wiły się cenniki, druki firmowe i etykiety; turystyki – przewodniki po miejscowościach i foldery; komunikacji – rozkłady jazdy pociągów; łączności – księgi adresowe; opieki społecznej – cegiełki, zaś wraz z poważnymi kłopotami finansowymi kraju – zastępcze pieniądze papierowe (bilety zdawkowe) i notgeldy (bony miejskie). Od początku XVI w., wraz z pojawieniem się cenzury kościelnej i państwowej tworzone były tajne wydawnictwa, szczególnie w okresie Reformacji, podczas powstań narodowych, rewolucji 1905 r. czy II wojny światowej – słynna Akcja „N”, w czasie której pojawiały się ulotki dywersyjne, podrobione kennkarty i pieniądze, fałszywe zarządzenia, wywołujące u Niemców poczucie paniki. Do wydawnictw niezależnych zalicza się też te tworzone masowo po 1976 roku.

Gdy poruszamy się poprzez epoki w historii książki, okaże się, że dokumenty życia społecznego są zwierciadłem historii kultury. Ich rozwój wiązał się ze zwiększonym zapotrzebowaniem na informację w czasach, kiedy mediów praktycznie jeszcze nie znano, prócz pionierskich prób stworzenia prasy, co zresztą nie byłoby chyba możliwe bez wynalazku druku i postępu w technice wydawniczej. Jak słusznie zauważono,

druk nie tylko stwarzał większe szanse przetrwania informacji, lecz także zwiększał jej zasięg terytorialny. Imobilny rękopis przekształcony w wieloegzemplarzowy druk trafił równocześnie do różnych miast i różnych krajów, do ludzi, którzy bez tego być może nie tylko nie znaliby informacji zawartej w komunikacie, lecz nie wiedzieliby, że gdzieś ona istnieje<sup>84</sup>.

Druk ulotny przyczynił się do rozwoju kultury, nauki i czytelnictwa, wzmógł zainteresowanie sprawami społecznymi, a także dostarczył oręża różnym propagandystom.

## Documents of Social Life as Reflection of Reality and as Historical Record

### Abstract

The author of the article explains the term “documents of social life” against the background of its equivalents functioning in other countries, and he demonstrates its ambiguity. In the practical dimension, that results in different classification of library documents in various libraries, and considering them documents of social life. The author broadly explains the abovementioned term, discussing the expert Polish literature from the recent decades, which provides an opportunity for many comparisons. He also points out the significance of collecting such literature in the light of the experience of other countries, and also in the context of the existing term of “grey literature”. The article makes use of several studies, often extricating from them interesting points of view and opinions about the peculiar cultural phenomenon of fugitive documents.

<sup>84</sup> I. Ichnatowicz, *Człowiek – informacja – społeczeństwo*, Warszawa 1989, s. 60–61.